

# Marciniak jednak poprowadzi finał LM. Odcina się od skrajnej prawicy

Jakub Szymczak  
2.06.2023

The logo for OKO.press, featuring the word 'OKO' in red and 'press' in white on a black background.

Szymon Marciniak jednak poprowadzi finał Ligi Mistrzów. Aby spełnić jedno ze swoich marzeń, czyli prowadzenie finału LM i mundialu w jednym sezonie – musiał odciąć się od skrajnej prawicy w Polsce. Sędzia twierdzi, że nie był świadomy powiązań politycznych Sławomira Mentzena.

PO NOCNYM zamieszczeniu okazało się w końcu, że najbardziej utytułowany polski sędzia piłkarski Szymon Marciniak poprowadzi jednak finał najważniejszych europejskich rozgrywek klubowych – Ligi Mistrzów – w Stambule 10 czerwca.

Europejska federacja piłkarska UEFA rozważała rezygnację z jego usług, gdy dowiedziała się, że wystąpił na imprezie organizowanej przez jednego z liderów skrajnej prawicy w Polsce Sławomira Mentzena.

## Nigdy Więcej sygnalizuje

Przypomnijmy w skrócie: za pośrednictwem antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej UEFA dowiedziała się o uczestnictwie Szymona Marciniaka w wydarzeniu biznesowym Everest, organizowanym w Katowicach przez Sławomira Mentzena.

Wydarzenie nie miało charakteru politycznego, Marciniak był jednym z prelegentów i wygłosił przemówienie motywacyjne, w którym opowiadał o swojej karierze sędziego piłkarskiego.

Trudno jednak uciec od kontekstu politycznego – partia, której Mentzen współprzewodniczy, Konfederacja, ma w sondażach około 10 proc., do wyborów pozostało mniej niż pół roku.

A poglądy, jakie promuje są jasne – to skrajnie prawicowa agenda, wielu członków nie kryje się z przekonaniami rasistowskimi i antysemickimi. Sam Mentzen w 2019 roku przekonywał, że warto mówić o złych Żydach, bo w ten sposób zdobywa się głosy.

## UEFA potraktowała zgłoszenie poważnie

UEFA potraktowała to zgłoszenie poważnie, nad ranem dziennikarze sportowi donosili, że w nocy Marciniak został zawieszony i bardzo trudno będzie odwrócić tę decyzję.

Z oświadczenia wynika jednak, że UEFA poważnie potraktowała wyjaśnienia sędziego. Marciniak przekonuje w nim, że nie był świadomy powiązań wydarzenia ze skrajną prawicą. A gdyby to wiedział, nigdy w wydarzeniu nie wziąłby udziału. Przepraszył za swoją decyzję.

W oświadczeniu przypomniał też zgodnie z prawdą, że był "pierwszym [sędzią] w moim kraju, który zastosował »trójstopniową procedurę« w odpowiedzi na poważny incydent dyskryminacyjny podczas meczu w Polsce".

W kwietniu 2019 roku Marciniak sędziował mecz między Lechią Gdańsk a Piastem Gliwice. Wobec rasistowskich okrzyków w stronę ekwadorskiego zawodnika gliwickiej drużyny, Joela Pereiry, wstrzymał wznowienie gry. Poprosił następnie spikera meczu, by odczytał komunikat, że jeśli rasistowskie zachowania się nie zakończą, mecz zostanie przerwany.

Drugim krokiem jest zatrzymanie meczu na 5-10 minut, trzecim jego przerwanie. Do tego jednak nie doszło.

### **Nigdy Więcej przeciw karze dla Marciniaka**

Co ciekawe, w oświadczeniu UEFA czytamy, że po oświadczeniu Marciniaka federacja skonsultowała się ze stowarzyszeniem Nigdy Więcej, które wcześniej w angielskojęzycznym artykule skrytykowało udział Marciniaka w wydarzeniu Mentzena.

Według komunikatu UEFA, w reakcji na oświadczenie Marciniaka, przedstawiciele Nigdy Więcej poprosili, by nie rezygnować z jego usług jako sędziego głównego finału Ligi Mistrzów, gdyż to mogłoby podminować dalszą walkę z dyskryminacją.

Warto tutaj nadmienić, że Nigdy Więcej nie jest samozwańczym "donosicielem", jak chce wielu komentatorów w Polsce. Jest ono afiliowane przy organizacji FARE (Football Against Racism in Europe, Piłka Nożna przeciw Rasizmowi w Europie), z którym UEFA konsultuje sprawy rasizmu w piłce.

### **Oświadczenie Szymona Marciniaka**

Poniżej publikujemy pełną treść oświadczenia sędziego Marciniaka, które znajduje się w komunikacie UEFA.

"Mam nadzieję, że to oświadczenie dotrze do wszystkich zainteresowanych, a w szczególności do osób, które były słusznie zaniepokojone i rozczarowane moim udziałem w imprezie „Everest” zorganizowanej w Katowicach w dniu 29 maja 2023 r.

Pragnę serdecznie przeprosić za moje zaangażowanie i krzywdę, jaką mogło to spowodować.

Po rozważeniu i przebadaniu sprawy stało się jasne, że zostałem poważnie wprowadzony w błąd i byłem całkowicie nieświadomy prawdziwej natury i powiązań przedmiotowego wydarzenia.

Nie wiedziałem o związkach wydarzenia z polską skrajną prawicą. Gdybym był tego świadomy, kategorycznie odrzuciłbym zaproszenie.

Ważne jest, aby zrozumieć, że wartości promowane przez ten ruch są całkowicie sprzeczne z moimi osobistymi przekonaniem i zasadami, których staram się przestrzegać w życiu. Mam głębokie wyrzuty sumienia za jakiegokolwiek wrażenie, że mój udział mógł im zaprzeczyć".

### **Szymon Marciniak: Potępiam wszelkie formy dyskryminacji**

"Jako profesjonalista głęboko zaangażowany w grę w piłkę nożną, chcę podkreślić moje niezachwiane poparcie dla wartości bronionych przez UEFA, w szczególności inkluzywności i szacunku dla wszystkich jednostek, niezależnie od ich pochodzenia. Zasady te leżą u podstaw ducha futbolu i doskonale współgrają z moimi osobistymi przekonaniem.

Co więcej, całym sercem potępiam wszelkie formy nienawiści, dyskryminacji lub nietolerancji, ponieważ nie ma na nie miejsca w sporcie ani w społeczeństwie jako całości.

Chcę również podkreślić moje zaangażowanie w walkę z dyskryminacją w piłce nożnej. Byłem jednym z pierwszych sędziów na świecie, a na pewno pierwszym w moim kraju, który zastosował „trójstopniową procedurę” w odpowiedzi na poważny incydent dyskryminacyjny podczas meczu w Polsce.

Idąc dalej, zobowiązuję się do większej czujności w analizowaniu wydarzeń i organizacji, z którymi się złączę. Zobowiązuję się wyciągnąć wnioski z tego doświadczenia i zapewnić, że takie błędy w ocenie sytuacji nie będą miały miejsca w przyszłości.

Na koniec szczerze przepraszam kluby, zawodników, fanów, kolegów, działaczy i organizacje, które mi zaufały. W pełni rozumiem, że moje działania miały reperkusje wykraczające poza osobiste rozczarowanie i jestem w pełni gotów zaakceptować wszelkie konsekwencje wynikające z mojego nierozważnego udziału [w tym wydarzeniu].

Dziękuję za zrozumienie i pokornie proszę o możliwość zadośćuczynienia i odzyskania zaufania przez moje przyszłe działania.

Z poważaniem,  
Szymon Marciniak".

J. Szymczak: „Marciniak jednak poprowadzi finał LM. Odcina się od skrajnej prawicy”. Oko.press, 2.06.2023.

<https://oko.press/marciniak-jednak-poprowadzi-final-lm>